Black Candy, INTRONIZACJA

nie jestem szafiarką
nie żadną pozerką
nie w mojej szafie Prada
od lat żyję w piórach
brzuchem do góry
blask sztucznych kamienie sie nada
dziś nosze airmax-y
co jeszcze chcesz dać mi
niewiele już dziś znaczy przyjaźń
nei oglądam sie w tył
ty chu* masz styl
do dissów brakuje ci sylab

na co dzień w brokacie
dostaje wciąż kwiaty
seksowne są wszystkie me ruchy
co teraz wymyślisz
no weź już sie nie śliń
brakuje ci na mnie kapuchy

chcesz znów mnie spróbować
w cv mam królowa
ornatów sobie nie szyję
za słabe masz palny
i wiecznie naćpany
ty nie masz pojęcia jak sie żyje

INTRONIZACJA
tuż przed kolacja
w bloku mam pałac
me życie to skała
lubie rapować czasem flirtować
o mnie przeczytasz, to powiesz KRÓLOWA
brak argumentów
chcesz podyskutować?
możesz próbować
spokojna głowa
mnie znają z tego że umiem górować
jak będzie trzeba to zacznę od nowa

jak będzie trzeba to zacznę od nowa
jak będzie trzeba to zacznę od nowa
jak będzie trzeba to zacznę od nowa
jak będzie trzeba to zacznę od nowa